Rok IV — Białystok, niedziela 8 października 1922 r. — № 228

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem.

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświątecznych — Cena numeru 120 marek

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie . . Mk. 2250.—
Z odnoszeniem do domu . „ 2500.—
Na prowincji . . . . „ 2800.—

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społeczn. w kronice podlegają opłacie.

Conto P. K. O. № 51.071.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w Grodnie
„Dziennik Grodzieński"
Aleksandrowski zaul. 8 m. 4., tel. 226
Conto P. K. O. 30111.
Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppł.
Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

w Białymstoku
„Dziennik Białostocki"
Rynek Kościuszki № 1, tel. 65.
Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppł.
Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ:

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 m.: przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str. i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 8 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linji okrętowych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse o 50% drożej, drobne za wyraz 100 mk., o poszukiwaniu pracy za wyraz 50 mk. Najmniejsze ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia zamówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia, bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwuch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim" i „Dzienniku Grodzieńskim."

BIAŁYSTOK.
KINO
APOLLO

Początek o godz. 9, 6, 7, m. 30 9 i 10 m. 30 wiecz.
Wejście na widownie tylko na początku seansu.
Kasa zamówień od g. 12 do 2 po południu.
Passe-partout i bilety ulgowe — dziś nie ważne.

Dziś premiera! **Dawno oczekiwany.**

7-aktowy dramat wg. powieści **Maksima Chrumowa**

KOROWÓD ŚMIERCI

Obraz zezwierzęcenia tłumu, oślepionego frazesami żądnych władzy prowodyrów — obraz najokropniejszej martyrologji inteligencji.

W rolach głównych: OLGA CZECHOWA, JAN RIEMAN i ALBERT STEINRÜCK. Ten ostatni, pierwotnie dozorca stajenny — następnie komisarz do spraw politycznych — upostaciowanie rozpętanych w wirze bolszewizmu złych i najniższych instynktów

UWAGA! Przed oczyma przerażonego widza przesuwają się grozą dyszące sceny pastwienia się tłumu nad t. zw. klasą posiadających — skazywanie niewinnych na śmierć — okrucieństwa „Czrezwyczajek" — snują się rzesze wygłodniałych i wynędzniałych cieni ludzkich — istny

Korowód śmierci.

BIAŁYSTOK.
Kino „MODERN"

Najnowsze i najwspanialsze arcydzieło doby ostatniej

Dziś epokowy film, stanowiący rewelację w dziedzinie kinematografji **Dziś**

Najukochańsza żona kalifa

6 aktów — **„KISMET"** — 6 aktów

Opowieść z czasów Narun-al-Raszyda

w rolach głównych: **Paul Weigel — Eleonor Fair**

Fascynująca treść — Szczyt reżyserji — Niebywała bogata wystawa. **Początek o godz. 5-ej wiecz.** **Koszt obrazu 2 miljardy marek niemieckich.**

„Teatr Palace" **Białystok.**
Wielka Rosyjska Trupa artystyczna, na czele ze znaną artystką **Z. W. Kiełozewską**
We wtorek 10 października dana będzie **Zazdrość** w 5 aktach, Arcybaszewa. Początek o 8 m. 45 wiecz.
We środę 11 października **Wiera Mircewa** (kobieta, która zabiła) w 4 akt. Urwanowa. Bilety w kasie teatru.
1000 Dyrekcja: **Gorjainowa.**

Dyplomowana Pianistka,
b. uczenica prof Michałowskiego, Melcera, Kierownika szkoły muzycznej, **udziela lekcji gry fortepianowej** dzieciom i dorosłym, najnowszym systemem, przygotowuje do konserwatorjum.
E. Lukas, Grodno, ul. Aleksandrowska 4. (przy Brygidzkiej).
25—1 308,989

939 **Lekarz-dentysta** 25—1
LEON PACHUCKI
choroby zębów i jamy ustnej.
Laboratorjum zębów sztucznych pod kier. specjalisty technika **Marka-Federa.**
Nowoczesna technika. Wykonanie rychłe. Ceny dostępne
Grodno, plac Batorego Nr. 11 wejście obok t-wa „Muzy."

KOMITET WYBORCZY POLSKIEGO CENTRUM na Białostocki Okręg Wyborczy
mieści się w Białymstoku, ul. Kilińskiego 6.

Komitet wyborczy jest czynny codziennie od g. 10 rano do 2 ppoł. i od g. 4 do 7 wieczorem.

Osoby, pragnące wziąć udział w akcji wyborczej Polskiego Centrum, proszone są o zgłaszanie się do Komitetu.

Rynek zbożowy białostocki
za dzień wczorajszy.

Żyto	3200	mk. za pud
Pszenica	5200	„ „
Jęczmień	4000	„ „
Owies	4000	„ „
Kartofle	750	„ „
Mąka I gatunku	9500	„ „
„ II „	9000	„ „

Rynek skórny białostocki

Cholewy platowe para	3000—4500
Cholewy szagrynowe „	2000—3000
Szpigiel biały „	1500—1600
Szpigiel wałkowy „	1800—2000
Łapy podeszwiane funt	900 mk
Podklejki całe para	1500—2000
„ połowa „	800—1000
Szagryn funt	1000—1100

Rynek włókniasty białostocki
za dzień wczorajszy.

Karo	mk. 2200—2500
Kastor kolorowy	„ 1200—1700
„ zwyczajny	„ 800— 900
„ ciemny	„ 900—1000
Burka na wełn. osn.	„ 1800—2800
„ na baw. osn.	„ 1200— 1500
Paltotowe z podszewką	„ 3500—6000
Koce szagatowe szt.	„ 12000—40000
„ komend. „	„ 3000—10000

TRYBUNA WYBORCZA.

TAKTYKA WYBORCZA „CHJENY".

Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (czyta: Związek Lud. Narodowy) popularnie zwany „Chjeną" ma swoiste metody zwalczania swoich przeciwników politycznych.

Jaskrawe przykłady perfidji, stosowania podstępu, kłamstw, oszczerstw, mamy z ostatniej kampanji wyborczej, prowadzonej przez endecję przeciwko Polskiemu Centrum.

Tak zwana „Chjena" fałszuje fakty, mówiąc i pisząc o tem, iż została zaatakowana przez Polskie Centrum.

„Chjena", mówi o dążeniu do zgody, do jedności, mówi obłudnie, iż Centrum rozbija ową jedność narodową, którą „Chjena" rzekomo reprezentuje, rozbija, wylewa łzy krokodyle, a jednocześnie z pianą na ustach rzuca się na Centrum.

Przypomina to starą prawdę o złodzieju, który widząc się ściganym, biegnie i krzyczy: łapaj złodzieja! chcąc zmylić ścigających.

Otóż i endecja pierwsza zaatakowała Polskie Centrum, pierwsza wypuściła strzały zatrute oszczerstwami i kłamstwem. Prasa endecka w Warszawie zamieściła szereg artykułów, wymierzonych przeciwko Centrum, a za nią zagrały wszystkie organki prasy prowincjonalnej.

Posypały się odezwy agitatorów płatnych endecji, szerzone zwłaszcza w naszych okręgach wyborczych, Białostockim i Grodzieńskim.

W swoim czasie daliśmy odprawę należytą oszczercom endeckim, dziś powracamy do tego tematu, wobec ukazania się artykułów prowokacyjnych w „Gazecie Warszawskiej", w „Gazecie Porannej i w „Rzeczypospolitej".

„Gazetka Warszawska" w art. „Tak dalej być nie może" oskarża Polskie Centrum o chwiejność, zarzuca brak „zasad i charakteru politycznego", znowu majaczy o wyprawie kijowskiej, wreszcie wyraża przekonanie, iż grupy centrowe będą się wysługiwać „lewicy i Belwederowi".

„Gazeta Poranna" w trywjalnym artykule brukowym, pióra jednego z endeckich „pochroniów", zarzuca Centrum „brak charakteru, brak realizmu", chwiejność, bojaźń przed odpowiedzialnością i t. p.

„Rzeczpospolita" drukuje brukowy feljeton Nicwart—Ad. Nowaczyńskiego, usiłując tanim dowcipem pokryć wściekłość bestyalną endecji.

Artykuły te najdobitniej dowodzą, iż w państwie endecji źle jest. Akcja wyborcza "chjeny", mimo miljonów, rzucanych hojną ręką, nie rokuje powodzenia, odwrotnie—„chjena" traci grunt pod nogami, szeregi jej topnieją. Ludzie spokojniejsi i bardziej umiarkowani zrywają nie, chcąc mieć nic wspólnego ze stronnictwem najskrajniejszego warcholstwa.

W jakimś szale i obłędzie wyborczym „Chjena" zapomina o stronnictwach wywrotowych, o lewicy skrajnej, natomiast całą żółć swoją wylewa na Centrum.

Nie tak jest, jak i usiłujecie wmówić, panowie endecy. Powiadacie, że Centrum jest giętkie i kompromisowe, wy natomiast jesteście drewniani, idziecie niejednokrotnie na kompromisy z sumieniem własnym, gdy chodzi o dobro partji waszej, natomiast nic was nie obchodzi dobro ogółu, interes państwa. Nadużywacie imienia Boga i Ojczyzny mówicie o jedności narodowej po to tylko, aby pozyskać głosy wyborców.

Polskie Centrum ma swój program twórczy.

Państwo nasze zmartwychwstałe musimy utrzymać przy życiu; powołanem do tego jest ciało ustawodawcze: Sejm.

Odpowiedzialnym za całość i przyszłość państwa jest więc każdy wyborca. Sumieniem i dobrem swem odpowie, czy głos swój oddał na tych, którzy je burzą.

Popatrzmy okiem sprawiedliwem na Sejm dotychczasowy. Wszyscy wiemy i czujemy na własnej skórze, że było źle, że dzieje się coraz gorzej. Dlaczego? Bo w Sejmie występowały stronnictwa skrajne, które zaciekle się zwalczały, poświęcając dla interesów partyjnych najwyższe interesy państwa. Co dla jednych było świętością, *było dla drugich* kamieniem obrazy, co jednej partji było nietykalnem, na inną działało, jak czerwona płachta.

A całość poczęła się staczać w przepaść.

Jeżeli się nie opamiętamy, runiemy. Jak przy pożarze należy sobie podać ręce do ratunku.

Dlatego każdy obywatel, jak Polska długa i szeroka powitał zadośćuczynieniem stronnictwo, które pod hasłem twórczej budowy państwa staje za wyborcami. Stronnictwem tem jest Polskie Centrum, [illegible] jego wyborcze nosi № 12.

[illegible] jedynie [illegible]muje [illegible]owie, wskazane [illegible] naszego [illegible]. Brak jedności nas zgubił już raz w przeszłości i gubi ponownie. To jest prawda oczywista. Dlatego Polskie Centrum nie chce obywateli dzielić, lecz łączyć, nie odtrącać lecz jednoczyć. Nie idzie ani „na lewo" ani „na prawo", jeno środkiem, prosto do Polski, potężnej, zasobnej.

Bierze ono na się rolę ratowniczą i chce przyłożyć rękę do poprawy państwa wszędzie, gdzie tej poprawy potrzeba.

Najgorzej u nas jest obecnie z finansami, ze skarbem i walutą. Od tej pracy chce tedy Polskie Centrum zacząć. Czas skończyć z gospodarką z dnia na dzień, która prowadzi od katastrofy do katastrofy, od upokorzenia do upokorzenia. Skarb nie może być pusty, urzędnik nie śmie być głodny, rolnik nie może otrzymywać za swe płody papieru bezwartościowego, przemysłowiec, kupiec i rękodzielnik muszą wyjść ze stanu ciągłej niepewności. W miejsce dyletantyzmu musi wejść rozumna przewidująca polityka finansowa i gospodarcza.

Umocnienie państwa, poprawa skarbu, uzdrowienie waluty, podniesienie, produkcji rozwój dobrobytu, złagodzenie tarć klasowych i narodowościowych, pokój na zewnątrz i na wewnątrz, leżą każdemu z nas na sercu, bez względu na przynależność partyjną.

Polskie Centrum jednoczy wszystkich ludzi dobrej woli.

Tem się tłumaczy siła atrakcyjna tego stronnictwa.

Tem się jednocześnie tłomaczy zaciekłość nie z jaką rzucają się na Polskie Centrum panowie obłudnicy, z pod znaku „jedności narodowej".

Nie wstrzymają rozwoju i rozbiją szeregów Polskiego Centrum pismacy endeccy, nie rozbiją mocy i potęgi Centrum krzykacze i pajace wiecowi w rodzaju pp. Dymowskiego i Załuski. Krzykliwi agitatorzy płatni, niewybredni blagierzy *polityczni* drżą o swoje mandaty i o swoją skórę, gdyż budzi się w narodzie całym świadomość, iż partyjnictwo lewicy i prawicy do zguby prowadzi.

Polskie Centrum dokładnie zdaje sobie sprawę z ogromu podjętych ma się zadań i spełni je, nie oglądając się na partyjników na targowiczan, którzy usiłują przeszkodzić wielkiemu dziełu naprawy Rzeczypospolitej.

Wierzymy w zmierzch partyjnictwa i dążyć winniśmy do rozbicia świecących [illegible] obozów lewicy i [illegible].

[illegible] wszyscy do współpracy z P[illegible] Centrum, a w dniu 5 listopada głosujmy solidarnie na listę № 12.

Precz z partyjnikami z lewicy i prawicy!

Niech żyje Centrum w narodzie i Sejmie.

Wojciech Skiba.

Korespondencje.

Augustów.

Cichy i spokojny zazwyczaj Augustów żyje obecnie pod znakiem wyborów. Lecz o tem potem.

Ohydna zbrodnia. Z ostatnich wydarzeń, jakie miały tu miejsce, wymienić należy fakt zbrodni ohydnej, popełnionej w Rygałówce. W nocy z dnia 27 na 28 września w Rygałówce w lokalu szkolnym, zamordowana została w sposób bestjalski nauczycielka szkoły powszechnej, Stanisława Humanicka. Ohydnego mordu w celach rabunkowych dokonało kilku wyrostków przy pomocy topora. Sprawcy zostali ujęci przez policję i znaleźli się pod kluczem.

Pogrzebem ś. p. Humanickiej zajął się Zarząd Ogniska Nauczycielskiego w Augustowie. Pochowanie zwłok nastąpiło w dn. 30 września, a w dniu 2 października odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele Augustowskim.

Naogół stwierdzić możemy, że policja nasza dzielnie się spisuje, gdyż wszyscy przestępcy są ścigani bardzo energicznie.

Strajk elektrowni. Przez pewien czas miasto pogrążone było w ciemnościach egipskich, wobec strajku w elektrowni. Pertraktacje nie mogły doprowadzić do porozumienia. Aby dostarczyć miastu światła, elektrownię uruchomiono przy pomocy funkcjonarjuszów policji, gdyż miasto nie mogło pozostawać bez światła. Wzajemne ustępstwa winny być poczynione, żeby ogół nie cierpiał. Robotnikom dać należy słuszną podwyżkę, byle tylko żądania były słuszne i umiarkowane.

Pod znakiem wyborów. Od dłuższego czasu plądrują po naszym powiecie agitatorzy płatni Polskiego Stronnictwa Ludowego—(Witosa), „Wyzwolenia"—(thugutowcy), a teraz Chrz. Związku Jedności Narodowej (endecy) i Narod. Par. Robotniczej (enpeerowcy) pod firmą „Blok Pracy".

„Wyzwolenie" urządziło szereg wieców. Zawitał tu sam Tomasz Mocznicki, znany kręgosz [illegible] wystąpił na wiecach w [illegible] i Adamowiczach. Zle mu jednak poszło. W Adamowiczach wiec zupełnie się nie udał. Na obłudne przemówienie p. Mocznickiego odpowiedział obywatel Karafjo, zbijając wszystkie kłamstwa i demaskując szkodliwą robotę „wyzwoleńców". P. Mocznicki musiał więc przerwać i wynosić się z Adamowicz jak niepyszny. Taka sama katastrofa czekała go i w Augustowie.

Naogół „wyzwoleńcy" i ich instruktor płatny jak mogą, tak agitują za swoją listą № 3. Wiedząc, że ogół nie chce słyszeć o krańcowości, nie znosi stronnictw skrajnych zbolszewizowanych, wyzwoleńcy na wszystkich wiecach swoich mówią, że Naczelnik Państwa Piłsudski idzie z nimi, teroryzują słuchaczy, a jak przekonać nie mogą, to się uciekają często do pospolitych bójek. Udało się też „wyzwoleńcom" pozyskać związek inwalidów i żołnierzy zdemobilizowanych, którzy razem z „wyzwoleńcami" wiecują. Nie wiele jednak liczyć mogą „wyzwoleńcy", bo włościanie tutejsi nie są głupi i na obiecanki nie lecą i na listę № 3 głosować nie będą, wiedząc do jakiego raju bolszewickiego „Wyzwolenie" prowadzi.

Witosowcy (Pol. Str. Lud.) też nie drzemią. Agitatorzy ich jak ognia boją się Dojlid i spółek leśnych i na wiecach tłomaczą, że Sąd marszałkowski pomiędzy Staniszkisem a Kiernikiem piastowców obielił i uniewinnił. Nie wszyscy czytają gazety, a więc liczą oni na to, że uda się „wykręcić sianem", obałamucić chłopów i dostać głosy na swoją listę № 1.

Chrz. Związek Jedności Narodowej, t. zw. „Chjena" ma tutaj u nas też swojego agitarora, p. Sikorskiego, który usiłuje wmówić wszystkim, że należy głosować na listę № 8, listę jedności, nie mówiąc oczywiście nic o tem, że pod przykrywką „Związku jedności" ukrywa się skrajna reakcyjna prawica, która zawsze rolnika drobnego i wieś krzywdziła, głosowała przeciwko wszelkim reformom.

Zrazu ludzie nie wiedzieli o jaką to jedność chodzi, ale pomału świadomość ogółu rośnie i endecja niewiele może tu głosów pozyskać. P. Sikorski nieraz tu miał ciężkie chwile i z kilku wieców zmykać musiał, zaatakowany przez wyzwoleńców i witosowców.

Blok Pracy. (Nar. Par. Robotnicza) agituje za swoją listą № 7, niema jednak wśród robotników u nas wielkiego powodzenia od

---

FRANCIS DE MIOMANDRE.

Dwie niedyskrecje Harryego Winchestera.

— Jeśli w dalszym ciągu będziesz mi tak dokuczał, jak czynisz to od pewnego czasu, Harry, powinnością moją jest ostrzedz cię poważnie, że będę szukała środków, ażeby się zemścić.

W ten sposób mówiła piękna pani Edyta Winchester ze spokojem, lecz oczami błyszczącemi z rozdrażnienia i falującą piersią, do swego męża, siedzącego przed nią z wściekłą miną.

Był to człowiek w średnim wieku, silny brunet z pięknemi czarnemi oczami, o brwiach gniewnie ściągniętych, które nie kłamały wcale. Zdawał się rozjątrzony. Groźba ta nie uspokoiła go zupełnie. Teraz on stanął przed żoną ze złym płomieniem w spojrzeniu i oświadczył:

— Chcesz się zemścić! i za co? Za to chyba, że sprawiasz mi tyle cierpień?

— Jeśli cierpisz, to tylko z własnej winy. Nie bądź do tego stopnia zazdrosnym. Za każdym razem, gdy jaki mężczyzna spojrzy na mnie na ulicy, urządzasz mi sceny. To jest nie do wytrzymania.

Podobne rozmowy powtarzały się w domu państwa Winchester dwa lub trzy razy w tygodniu z małemi zmianami. Edyta Hatteras, mając dwadzieścia lat, wyszła za mąż z miłości za tego młodzieńca o dzikim zachowaniu, który pochodził z San Diego w południowym Texasie. Pierwsze wybuchy zazdrości ze strony męża były dla niej poniekąd przyjemne, gdyż umiał je utrzymać w pewnych granicach. Lecz z czasem stały się one zaczepne i obelżywe, a nadto męcząco częste. Dzisiaj, zupełnie zrozumiałe, Edyta nienawidziła męża serdecznie i marzyła o porzuceniu go.

Jednakże, nieszczęsna, nie widziała żadnego środka. Jak wszyscy ludzie, którzy są ofiarami nałogu, Harry był niezwykle przebiegły. Wszystkie sceny miały miejsce przy drzwiach zamkniętych. Co więcej, Edyta nie miała żadnych stosunków w tym mieście, do którego przeniósł się mąż z powodu złych interesów, które mu gdzieindziej nie szły. Biedaczka nie wiedziała do kogo się zwrócić, na kogo liczyć.

Wszystko to mogło tak trwać bardzo długo, gdyby przeznaczenie nie zesłało pewnego dnia na tę samą ulicę i do tego samego domu, w którym mieszkali państwo Winchester, pewnego młodego człowieka, nazwiskiem John Fieldmond, który kiedyś, za czasów minionej młodości flirtował z Edytą. John Fieldmond z trudnością ją poznał, taka była przez swoje zmartwienie zmieniona, ale kiedy przekonał się, że to ta sama Edyta, znalazł ją bardzo powabną i zakochał się gwałtownie.

Jednakże na wstępie miłość jego napotkała poważne przeszkody. Stale strzeżona, Edyta nie miała jednej chwilki wolności, a co więcej, chciała postępować roztropnie, ażeby przez jakiś fałszywy krok nie stracić swego szczęścia. W końcu jednak miała ze swym ukochanym kilka schadzek w wielkiej tajemnicy, i za trzecim razem sprytny John wpadł na doskonały pomysł.

— Moja droga, oświadczył Edycie, istnieją dwie rzeczy, których jestem pewien, gdyż mam na nie dowód namacalny: pierwsza, że masz najpiękniejsze blond włosy w całej Ameryce, nie wyłączając Kanady; druga, że Indje wydały prawo, według którego każdy otwierający listy adresowane do kogo innego, karany jest więzieniem. Dziś rano czytałem to w gazecie.

— Ale ja nie otrzymuję żadnych listów!—krzyknęła Edyta.

— To nic nie szkodzi. Mogę przecież napisać list, powiedział John.

W kilka dni po tej rozmowie, służąca Zuzanna przynosi na tacy list, jeden jedyny, imponujący, z piękną pieczątką. Zaadresowany był do Edyty Winchester. Młoda kobieta zabiera się do otwierania go.

— Co to za list? — pyta mąż z groźnie zmarszczonemi brwiami. Skąd on nadszedł?

— Nie wiem, Zobaczę.

— Chcę wiedzieć, kto ci go przysyła.

— Będziesz wiedział, jak się sama dowiem.

Nagle Harry podnosi się, wściekły, doskakuje do żony i chwyta kopertę.

— Uważaj! rzekła Edyta spokojnie. Jeśli przeczytasz ten list wprzód, nim ja—nie odpowiadam za konsekwencje, które może pociągnąć za sobą twój czyn.

— Ah! Ah! Ah! krzyknął mąż, dobry żart! Chcesz mnie powstrzymać od przeczytania tego listu, z którego mogę się dowiedzieć tajemnic twego prowadzenia się.

I ruchem stanowczym rozdziera kopertę. Wypada z niej bilecik, zawierający następujące słowa, napisane wprawną ręką:

„Szanowna Pani!

Przybyłem do tego miasta, gdzie jestem przedstawicielem składu obuwia „Salem" z New Jorku; mam nadzieję, że będzie sz. Pani łaskawa odwiedzić naszą filję, a skorzysta szan. Pani z doskonałej sposobności i t. d. i t. d.

John Fieldmond".

W tej chwili weszło do pokoju dwóch policjantów, przyjaciół Johna, i ustawili się przy Zuzannie. Oświadczyli oni, że przybyli jako świadkowie niepoprawnego i niedozwolonego czynu pana Harryego Winchestera i po kilku dniach potwierdzili to przed sędzią, szczęśliwym, że może poraz pierwszy zastosować prawo, które zdawało mu się bardzo zabawne. Oskarżony skazany został na trzy miesiące więzienia.

Można sobie wyobrazić stan duszy Harryego Winchestera, gdy wrócił do swego mieszkania po tej długiej pokucie. Głowa jego podobną była do kotła, w którym wrzała i gotowała się zemsta. Był on stanowczo zdecydowany powetować sobie wszystko.

W przedpokoju pewien przedmiot uderzył go: na stole leżał list, list zaadresowany do Edyty ze stemplem z Paryża. O, tym razem...

Stłumionymi krokami tygrysa przeszedł po całym mieszkaniu chcąc się upewnić o absolutnej samotności. Gorączkowo po uprzedniem zaryglowaniu d r z w i schwycił list, odpieczętował go i przygotowany na wszelkie odkrycia, przeczytał, co następuje:

„Drogi Harry!

Wybacz mi tę fałszywą radość, którą ci sprawiłam. List ten nie jest bowiem wcale dla mnie, lecz dla ciebie, ale zapewne zechcesz go przeczytać przedemną. Mam nadzieję, że nie będziesz chciał mnie widzieć, jeśli się dowiesz, że dla pocieszenia się podczas twej nieobecności, podróżowałam po Europie z p. Johnem Fieldmond. Liczę, że nie powrócę wcześniej jak za trzydzieści lat, i mogę cię zapewnić, że nie będę zupełnie zazdrosna o tę, którą sobie wybierzesz, aby mnie zastąpiła i że pozostaję twą oddaloną, lecz oddaną przyjaciółką.

Edyta".

(Ilum. E.)

chwili, kiedy enpeerowcy poszli nalewo i dzisiaj podczas wyborów przelicytowują nawet komunistów pepeesów.

Polskie Centrum. Od kilku tygodni pracuje na terenie naszego powiatu stronnictwo Centrowe, złotego środka. Centrum pozyskało już olbrzymią ilość Zwolenników, a gospodarze rolnicy, dowiadując się, że jest nr. 12 środkowa, porzucają partyjników z prawicy i lewicy. Do Polskiego Centrum weszło trzech kandydatów, dwóch rolników i jeden rzemieślnik, ludzie znani i szanowani przez ogół. Odbyło się kilka konferencji Polskiego Centrum, zwołanych przez redaktora „Dziennika Grodzieńskiego" i „Gospodarza" p. Lubkiewicza.

Pojedynek z Okoniowcami i innymi agitatorami. Na lewicy i prawicy powstał popłoch, gdy ujrzeli na mieście odezwy Polskiego Centrum. Musiało dojść do starcia—nie dziś, to jutro.

I oto we wtorek, dnia 3 października przybyli do Augustowa dwaj agitatorzy, wysłani przez słynnego warchoła, ks. Okonia.

Wiec odbył się na rynku.

Po przemówieniach Okoniowców zabrał głos red. Lubkiewicz, ażeby zebranym wyjaśnić, co to za ryba —ten Okoń. Red. Lubkiewicz wyjaśnił zebranym rolę ks. Okonia w Sejmie, jego nadużycia, przy wysyłaniu emigrantów do Ameryki, chłopów i dziewczyn wiejskich. Krytyka była tak druzgocąca, że okoniowcy już przyjść do słowa nie mogli, tylko klęli i odgrażali się pięściami.

Następnie, jako sojusznicy okoniowców, wystąpiło kilka mówców „Wyzwolenia", którzy mówili o swojej liście 3-ciej. Tu głos zabrał red. Lubkiewicz i przedstawił zebranym całą prawdę o „Wyzwoleniu", o pieniądzach, po które do bolszewików (na agitację) zwrócił się w r. 1918 p. Miłguj Malinowski, o zachowaniu się „wyzwoleńców" podczas najścia bolszewików w r. 1920, wreszcie o agitacji antypaństwowej „Wyzwolenia" podczas wyborów obecnych do Sejmu wśród białorusinów i rusinów.

Po odprawie, danej „wyzwoleńcom", głos zabrali agitatorzy Pol. Str. Lud. (Witosa), wychwalając stronnictwo swoje i listę nr. 1.

Red. Lubkiewicz znowu zabrał głos, aby i piastowców w świetle prawdy przedstawić. Jako ten, który wykrył w swojej gazecie aferę Dojlidzką, red. Lubkiewicz i o sprawie Dojlid i o spółkach leśnych i o okradaniu chłopów przez posłów ze stronnictwa Witosa opowiedział zebranym szczegółowo i zakończył zdaniem, że Pol. Str. Lud.—Witosa najpierw musi się oczyścić ze swoich grzechów, a potem może nawoływać do głosowania na swoją listę. Dziś chłop uczciwy witosowcom głosu nie da.

Zabierali jeszcze różni mówcy głos.. Tymczasem red. Lubkiewicz, po przedstawieniu działalności lewicy i prawicy (endecji) opowiedział o Polskiem Centrum i jego zadaniach. Zebrani entuzjastycznie powitali okrzyk, którym zakończone zostało przemówienie: Niech żyje Centrum w Sejmie i w Narodzie!

Jeden z miejscowych wójtów tak się wyraził: Musi być wielka siła prawdy w tem Centrum, kiedy jeden człowiek dał sobie radę agitatorom wszystkich partji (wójt Godlewski z Borgołowa).

Surowa krytyka innych stronnictw, poparta dowodami, wywarła wielkie wrażenie na wszystkich obecnych.

Polskie Centrum znajdzie większość zwolenników u nas, gdyż dąży do porządku, ładu i spokoju, ma uczciwy program i uczciwych wykonawców tego programu.

Jan Małkowski.

Pamiętajcie o niedoli repatrjantów.

Głosujcie na listę Polskiego Centrum.

Wybory. Endecja, Papcze i... ten trzeci.

A to ci przedwyborcza wesoła facecja,
Kłócą się: chudy *Papcze* i tłusta *Endecja*.
Nie widzą, gdy im w kłótni czas przyjemnie leci,
Że zyska na ich swarach, jak zwykle, ten trzeci!
Ten trzeci, co chłop zacny, co ma olej w głowie,
Ten trzeci, co się skromnie **Centrum Polskie** zowie.

12

Ten trzeci, co wyborcze zabierze im dusze,
Gdy oni łżyć się będą w kłótni zawieruszel
Ten trzeci, co ma dużo sympatji w narodzie,
Ten trzeci, co wyrusza w spokoju i zgodzie,
Ten trzeci, co zdjąć Polsce może wszelkie troski,
Ten trzeci, *Centrum Polskie:*
Skulski, Ponikowskii
„MUCHA"

Nie głosujcie na partyjaników z lewicy i prawicy.

Niepowodzenia przedwyborcze Endecji.

„Smutne" to, lecz prawdziwe, bo przyznać się godzi,
Że się naszej Endecji strasznie niepowodzi.

I. Endecja i Duchowieństwo.

„Przegląd Katolicki" w numerze 11 z d. 14 bm. karci Narodową Demokrację za ohydną napaść na Papieża Piusa XI i wogóle na władze kościelne, napaść zamieszczoną w „Myśli Niepodległej" i „Gazecie Warszawskiej". Artykuł w „Przeglądzie Katolickim" podpisany jest przez księdza Żegotę i do niego zwracamy się z następującem słowem:

O, księże! „Mucha" wyrzec ośmiela się do cię,
Musisz nadto być zacny i chowany w cnocie,
Gdy nie wiesz, iż Endecja, gdy do celu zmierza,
Nie uznaje nikogo, nawet i Papieża!
Gdy nie wiesz, że Endeki, to przewrotne dusze,
Z wierzchu niby anioły, w głębi ateusze,
Co niosą w swoich hasłach na to wiary zaród,
By cynicznie tumanić ogłupiały naród,
Lecz w gruncie, jeśli prawdy chcesz usłyszeć dzieje
Dla Endeków kler, kościół całkiem nie istnieje,
Papieża nie szanują i napaści stekiem
Gotowi go obrzucić, bo nie jest Endekiem,
Papieża, co choć w sobie ma szczytną krew włocha,
Jak swą drugą Ojczyznę naszą Polskę kocha.
O, niech ci Bóg da zdrowie, przezacny Żegoto,
Za słowa, któreś skreślił! One są, jak złoto!
Może znajdzie nareszcie szanowny kler leki,
By przestały tak hulać przewrotne Endeki.
Lecz smutne to, że faktu potrzeba niecnego,
By napadły Endeki na Ojca Świętego,
Ktoby się przeciwnił nasz kler, tęk uczciwy,
Jakie partja endecka marne orzą niwy.

II. Endecja i bity przez ministrów Papieżowski.

By dogryźć Piłsudskiemu w dobie przesilenia,
I zyskać dla swych intryg całej Polski głosy,
Endecja, jakby pełna jakiegoś natchnienia
Jęła Ponikowskiego wznosić pod niebiosy!
Co za człek! Co za zdolność! Jaka w nim uczciwość,
Patrjotyzm i pogląd na stan kraju szerszy,
Jaka dla spraw krajowych szlachetność i tkliwość,
Ponikowski z polaków jeden i najpierwszy.
Minęło sześć tygodni! Dziś pismo endeckie
Na druha niedawnego jak kundel się jeży.
Wylało mu na głowę błota całą niecke,
Niech weźmie „Dwugroszówkę" w rękę, kto nie wierzy.
A czemu tak się stało! Czemu Endek wściekły
Na imć Ponikowskiego naród cały szczuje?
Dla tego, że Endekom, jak ognie dopiekły
Wieści, iż on za Centrum w wyborach głosuje.
O wy biedne Endeki! Żal mi was okrutnie,
Życie dla was w tych czasach musi być niemiłem
Bo kogo pochwalicie, ten wam finfę utnie,
I jak od zarażonych odwraca się tyłem.

Białystok.

Październik **8** Niedziela	Dziś: Pelagji i Brigitty W Jutro: Dyonizego B. M Wschód słońca o g. 6.47 Zachód o g. 5.59 Wschód ks. o g. 7.22 w. Zachód o g. 8.59 r.

Apollo BIAŁYSTOK. **Dziś**
Korowód śmierci
7-aktowy dramat.
W rolach głównych:
Olga Czechowa, Jan Rieman i Albert Steinrück.

— **Rejestracja inwalidów.** P.K.U. zarządziło rejestrację inwalidów, posiadających książki inwalidzkie. Mają oni się zgłosić do P. K. U. do dnia 15 b. m.

— **Dzisiejsze wiece przedwyborcze.** Dziś o godzinie 1-ej odbędzie się przy Rynku Kościuszki wiec P.P.S., zaś w teatrze „Palace" wiec Polskiego Bloku Pracy; o godz. 2-ej w sali „Linas Hacedek" odbędzie się wiec żydowskiego demokratycznego bloku ludowego.

— **Odezwy listy Nr. 4.** Lista Nr. 4 „Ogólno-Żydowskiego Związku Robotniczego" rozplakatowała po mieście odezwy z wykazem swoich kandydatów do Sejmu i Senatu.

— **Lista „Żydowskiego Demokratycznego Bloku Ludowego"** w okręgu białostockim: do Sejmu—adw. N. Prylucki, dr. C. Szabad, redaktor Dawidson, poseł na Sejm S. Hirszhorn, M. Bułgin, A. Langbort, red. S. Wołkowicz, adw. J. Muzykant, p. H. Blanksztein, B. Fogelnest, d-r Globus; do Senatu: d-r C. Szabad, poseł Hirszhorn, dr. Dawidson, dr. Globus, J. Kacenelentogen.

— **Agitacja przedwyborcza na prowincji.** Poszczególne partje rozwijają szeroką agitację na prowincji.

— **Bezrobotni z Rosji.** Onegdaj przybył nowy transport z Rosji w liczbie około 100 osób.

— **Zmiana taryfy kolejowej.** Ministerstwo Kolei Żelaznych projektuje podniesienie taryfy kolejowej o 50 proc. od 1 listopada r. b.

— **Zarząd B.O.S.O.** Na posiedzeniu nowego zarządu B.O.S.O. wybrano na przewodniczącego d-ra Siemaszko, wice-prezesów D. Szatja i K. Rigierta, kasjera L. Polaka, zarządzającego gospodarstwem d-ra Josema.

— **Towar.** Wczoraj przybyły do miasta 3 wagony towarów kolonjalnych, 2 wagony śledzi, 1 wagon, nafty, 3 wagony szmat, 1 wagon wełny, 1 wagon win i wódek.

— **Cukier dla wszystkich.** Magistrat m. w. Białegostoku zawiadamia ogół mieszkańców miasta, że wszyscy właściciele domów, pragnący nabyć dla siebie i swoich lokatorów cukru kryształu po 1 klg. na osobę bez względu na wiek, po cenie 750 mk. za 1 klg. (300 mk. za funt) winni wpłacić niezwłocznie, najpóźniej zaś do dnia 14 października rb. do biura Kooperatywy „Zjednoczenie" (Rynek Kościuszki № 2 a) odpowiednią kwotę.

Właściciele domów przy wpłacaniu gotówki muszą przedstawić księgi domowe w, których będą czynione odnośne adnotacje.

— **Pracownicy Magistratu.** Dziś odbędzie się zebranie ogólne pracowników magistratu celem utworzenia własnego związku.

— **W podróży do Gdańska** można mieć przy sobie 100 tys. polskich i 80 tysięcy mk. niemieckich.

— **Likwidacja J. D. E.** W Białymstoku, jak i w całej Polsce likwiduje się Żydowsko-Amerykański Komitet Rozdzielczy.

— **Bibljoteka więzienna.** W miejscowym zakładzie karnym powstaje bibljoteka dla użytku więźniów.

— **Remonty w restauracjach.** W niektórych restauracjach władze sanitarne zarządziły przeprowadzenie remontów.

— **Bilety.** Dziś w kasach „Palace" odbędzie się [illegible] żydowskich piosnek ludowych, w wykonaniu p. Szlagdid z Kijowa.

— **Mecz.** Dziś odbędzie się match pomiędzy Z.K.S. a „Strzelcem".

Przedstawienia Rosyjskiej Trupy Artystycznej w teatrze Palace cieszą się ogromnym powodzeniem. Doborowy program, wykonany przez zespół artystów ale powszedniej miary, składają się na całość wielce przyciągającą.

№ 1001

Związek Rzemieślników zwołuje ogólne zebranie członków w dn. 8 października o godz. 1 pp. Rynek Kościuszki 2, przy kościele w sali bractwa.

Z poważaniem Zarząd.

№ 996

Święto dla żołnierzy—żydów. Tutejsi żydowscy działacze społeczni urządzili dla żołnierzy-żydów obiady i kolacje świąteczne.

— **Zamknięcie sezonu.** W ogrodzie miejskim muzyka już więcej nie przygrywa. Ogród otwarty do godz. 10-ej wieczorem.

— **Znalezione dziecko.** Przy ul. Krakowskiej przed domem № 1 znaleziono dziecko 7 miesięcy. Odesłano je do ochronki „Żłobek № 1".

— **Pojedynek rywali.** Na ul. Elektrycznej wczoraj popołudniu wywiązała się czynna utarczka pomiędzy panią A. B. i panią F. G. z powodu tego, że mąż pani F. G. flirtował z panią A. B. Przechodniom udało się nakłonić zapaśniczki do zawieszenia broni.

— **Pożar na ul.** Przechodzące wczoraj ul. Rynek Kościuszki p. Anna Z. poczuła się źle. Odwieziono ją dorożką do domu. Po drodze powiła dziecko.

— **Samobójstwo.** W nocy na 6 bm. w domu publicznym przy ul. Cichej 1 otruła się Wajerja Rodonowicz, urodzona w Warszawie w r. 1901. Zwłoki odwieziono do szpitala św. Rocha.

— **Zatrzymanie.** Policja zatrzymała Saweczuka i J. Litwina za nieposiadanie dowodów osobistych.

BIAŁYSTOK. **Kino-Teatr „APOLLO"**

Przedstawienia popołudniowe

Niedziela 8 października

Początek przedstaw. o g. 1, 2[30], 4

Przedstawienia popołudniowe
Wielki film egzotyczny!
ZEMSTA AFRYKANKI

Dramat w 7-iu aktach, od początku do końca trzyma widza w ogromnym napięciu.

W rolach głównych:

urocza
Klara Lotho
słynny tragik
Karl-de Vogt
oraz utalentowana murzynka
Ngumba

Rzecz odbywa się na tle przecudnej fauny i flory podzwrotnikowej.
Dla dzieci i młodzieży dozwolone.
Ceny miejsc od 500 marek.
Od godz. 6-ej w. inny program.

W obrazie tym przyjmują udział:
dzikie plemiona murzyńskie, lwy, tygrysy, węże, krokodyle, hippopotamy i inne zwierzęta podzwrotnikowe.

966

UWAGA p. p. nauczycieli i młodzieży szkolnej.
Księgarnia i skład materjałów piśmiennych
E. IBERSKIEGO 714-236
GRODNO, Dominikańska 31.
Na sezon szkolny 1922-23. • Na sezon szkolny 1922-23.
Poleca w wielkim wyborze:
Wszystkie podręczniki i książki szkolne
Po cenach wydawnictw warszawskich.
Artykuły piśmienne, przybory do rysunków i kreślenia, tornistry i t. p.
po cenach fabrycznych.

— **Za zakłócenie zgromadzenia publicznego** pociągnięto do odpowiedzialności Grynberga (Sosnowa).

— **Za przekroczenie godziny handlu** został pociągnięty do odpowiedzialności N. Ulicki (Kilińskiego 2) i Z. Juchnowski (Sienkiewicza 30).

— **Kradzież ze szpitala N.N.K.** Dnia 5 bm. w szpitalu N.N.K. u Piotra Liksso skradziono różne rzeczy, na sumę 130,000 mk. Podejrzany o tę kradzież I. Sokołowski został aresztowany.

— **Kradzież pierzyny.** Dnia 5 bm. popełniono kradzież pierzyny ze strychu przy ul. Sosnowej 31 na szkodę I. Berylo.

— **Kradzież bielizny.** W nocy na 6 b.m. dokonaną została kradzież bielizny ze strychu przy ul. Warszawskiej 20 na szkodę Wolfa Hepnera, wartości 130 tysięcy marek.

— **Kradzież w pociągu.** W pociągu z Warszawy do Białegostoku Mejerowi Binderowi skradziono z kieszeni pugilares z 18.000 mk. i dokumentami.

— **Kradzież na ulicy.** Na ul. Zamenhofa skradziono D. Tenenbaumowi z kieszeni 7000 mk. i dowód osobisty.

Kronika Grodzieńska.

Z Teatru Miejskiego. Dziś w niedzielę po raz drugi przepiękna baśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowane Koło" z udziałem St. Knake-Zawadzkiego. Dramat znakomitego poety wywarł na premierze ogromne wrażenie. Nietylko jako dzieło dramatyczne „Zaczarowane Koło" jest godnem poznania ale i gra naszych artystów potęguje jeszcze wrażenie sztuki.

W świetnych interpretacjach p. **Skarzyńskiej—Maryna**, **Kidawskiej—Maciuś**, **Karlińskiej—Basia**, **Dąbrowskiego** — **Wojewoda**, **Zawadzkiego** — **Leśny Dziad**, **Karlińskiego—Jasiek**, **Skąpskiego** — **Kusy**, **Zienkiewicza** — **Boruta** i **Kępińskiego—Drwal**, dramat krakowskiego poety żyje i lśni pełnią poetyckich blasków. Przeliczne dekoracje i kostiumy podnoszą jeszcze wrażenie. Reżyserował p. Br. Skąpski.

Najnowszymi premierami naszego teatru będzie „Kobieta, która zabiła" —sztuka w 5 ciu aktach z prologiem i epilogiem Sidney'a Garricka, która taką sensację wywołała w całej Europie, iż momentalnie ukazała się na ekranie kinowym, oraz arcyzabawna komedja włoska p. t. "Kiki". Dyrekcja przystąpiła również do przygotowań nad wystawą „Śmierć Iwana Groźnego" Tołstoja, z St. Knake-Zawadzkim w roli Iwana.

Ze sądu doraźnego. Sąd Okręgowy, jako Sąd doraźny, pod przewodnictwem sędziego D. Jilina i udziale sędziów L. Zubelewicza i F. Burakiewicza, rozpatrywał sprawę Władysława Soroki, lat 34, mieszkańca wsi Wielkiej Olszanki, gminy Hornickiej, pow. Grodzieńskiego, oskarżonego o usiłowane zabójstwo posterunkowego konnego oddziału policji w Grodnie Aleksandra Czeperowskiego, popełnione w nocy z 10 na 11 września, na 8 wiorście od Grodna, na szosie, prowadzącej z Kuźnicy.

Do rozprawy zawezwano 10 świadków.

Obronę prowadził mecenas Lebmann.

Wobec braku rzeczywistych dowodów, Władysław Soroka został od winy i kary uwolniony.

Jak nas informują, nie tylko po podwórzach odbywa się zabijanie nierogacizny, ale nawet i na placach publicznych, czego do stron dodatnich, ze względu na estetykę, zaliczyć niepodobna. Pytamy przeto, w jakim celu—egzystuje w Grodnie rzeźnia.

Pobicie. Kierownik kina „Eden" p. Kuźnicki pobił chłopaka, który stał blizko reklamu kina, posądzając go, że je zdziera. Sprawa skierowana została do sądu.

Skandalem wprost nazwać należy—praktyki lokatorów w obrębie synagogi, przy ul. Krzywej, gdzie w soty wylewa się do rynsztoku ulicznego wszelką nieczystość—zamiast zbudować odpowiedni dół kloaczny. Czy taki sposób zanieczyszczania w innem mieście, mógłby tolerowanym, wątpię. No ale w Grodnie inaczej... inaczej...

Za niezgłoszenie się do przepisanych godzin dla handlu odpowiedzą przed sądem:

Indurski Rubin, ul. Podolna 10, Aden Minn, Mostowa 32, Miller Szymon, Mostowa 54, Dyszkin Aonsza, Mostowa 28, Kackin Szycila, Więzienna 2, Segar Lejba, Więzienna 3.

Za przekroczenie przepisów sanitarnych pociągnięci zostaną do odpowiedzialności: Waszkiewicz Marja, Brygidzka 4 (sprzedaż sera w stanie zupełnie brudnym), Rabinowicz Zysla, Jerozolimska 8, Zonszai Abram, Skidelska 3, Kryszko Abram, Więzienna 3.

Za prowadzenie handlu bez zezwolenia Rozenial Boszka Sroja odpowie przed sądem.

Za pijaństwo, awantury i bójki ukarani zostaną: Grscheuchaum Wolf, Batorego 7, Buraków Moses, Krzywa 28, Krasnodębska Heluna, Fabryczna 33.

Za wystawianie mebli na chodniku oddano sądowi do ukarania, Prusaka Malera, Mieszczańska 10.

LISTY do REDAKCJI

Szanowna Redakcjo!

W związku z notatką „Dziennika Białostockiego" № 225 z dn. 5/X b. r. prosimy uprzejmie o umieszczenie sprostowania artykułu p. t. „Szkoła czy partja".

W dniu 1/10 b. r. odbyło się zgromadzenie delegatów nauczycieli szkół powszechnych, a nie partii Wyzwolenie, lub jakiejkolwiek innej. Zaproszeni i obecni byli na zebraniu delegaci ogółu nauczycieli, a nie przeważnie sympatyków jakiegokolwiek kierunku, czy zapatrywań. Również Inspektorat szkolny udzielił zezwolenia na odbycie zebrania w budynku szkolnym nie partii jakiejkolwiek, ale ogółu nauczycielstwa. W całem państwie naszem przyjętem jest, że nauczycielstwo zbiera się w budynkach szkolnych dla omawiania spraw swoich.

Przedstawiciela Inspektoratu szkolnego zaprosiliśmy, jak zwyczajnie czynimy to przed każdem ważniejszem zebraniem. Adwokat p. Perzyński z Warszawy został przysłany przez Główny Komitet nauczycielski w Warszawie.

W wypowiadaniu zdań w państwie demokratycznem, konstytucyjnem nie damy się ograniczać, a szczególnie w chwili bieżącej, tak ważnej dla państwa i oświaty narodu. Nauczycielstwo tutejsze jest dobrze uświadomione narodowo i społecznie i stanowczo odpiera oszczerczy zarzut, posądzający go o komunizm.

Białystok, 7 października 1922 r.

Ogół nauczycieli szkół powszechn. w Białymstoku.

—

List powyższy doręczył nam nauczyc. Szk. powszechnej p. Bielawski. List otrzymany w tonie gwałtownym niczego nie zbija i niczego nie wyjaśnia, najwyżej stwierdza, że polityka i partyjnictwo w szkołach krzewi Główny Komitet nauczycielski w Warszawie, który narzuca nauczycielstwu miejscowemu „Wyzwolenie" i p. Perzyńskiego.

Jeśli istotnie „nauczycielstwo tutejsze jest dobrze uświadomione narodowo i społecznie", powinnoby się przeciwstawić agitacji swojej centrali, zamiast iść na pasku „Wyzwolenia".

W każdymbądź razie nauczycielstwo miejscowe nie może i nie ma prawa uważać zebrań agitacyjnych za „omawianie spraw swoich". Jest to precedens niebezpieczny.

Musimy się liczyć z tem, że i inne partje będą wysyłać szkołę i nauczycieli szkoły dla swoich celów partyjnych. Przeciwko temu społeczeństwo winno najgoręcej zaprotestować.

Co zaś do „zarzutów, posądzających o komunizm" w notatce naszej „Partja i szkoła" mieliśmy na widoku „Wyzwolenie" i jego akcję w r. 1920 i podczas obecnych wyborów, nie zaś nauczycielstwo miejscowe, które chyba niema zamiaru występowania w roli niepowołanych obrońców.

—

Obwieszczenie. 981

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) Jakóbie i Esterze małż. Lewi vel Lewin, właścicielach nieruchomości w Białymstoku, przy ulicy Polnej, pod miejskim Nr. 1621, policyjnym Nr. 20;

2) Lejbie Salmanie, współwłaścicielu nieruchomości w Białymstoku przy ul. Brańskiej, pod miejskim Nr. 1472, policyjnym Nr. 6 (dawniej przy ul. Zielonej i Brańskiej);

3) Pelcie Bramson, współwłaścicielce nieruchomości w Białymstoku, przy ulicy Chmielnej, pod miejskim Nr. 4788 (dawniej przy ulicy Pocztowej, pod Nr 154);

4) Bonifacym i Adamie Tatarczukach, właścicielach nieruchomości we wsiach Walki i Hornowie, starostwa Bielskiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 27 kwietnia 1923 roku w kancelarji Wydziału hipotecznego, gdzie zainteresowani winni zgłosić prawa swoje pod skutkami prekluzji.

Białystok, dn. 29 września 1922 r.

—

Obwieszczenie. 982

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 27-go kwietnia 1923 roku wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1) w Białymstoku, przy ul. Polnej, pod miejskim Nr. 1621, policyjnym Nr. 20, przestrzeni 630,8 sążn. kwadr., czyli 2851,38 metr. kwadr., należącą do Arona i Maksa Sniadowskich z nabycia od masy spadkowej po zmarłych Jakóbie i Esterze małż. Lewi vel Lewin;

2) w Białymstoku, przy ulicy Brańskiej, pod miejskim Nr. 1472, policyjnym Nr. 6 (dawniej przy ul. Zielonej i Brańskiej) przestrzeni 75,45 sążn. kwadr., należącą do Mordki i Chawy małż. Bursztyn z nabycia od Minki-Frejdy Salman i od masy spadkowej po zmarłym Lejbie Salmanie;

3) w Białymstoku, przy ulicy Chmielnej pod miejskim Nr. 4788 (dawniej przy ulicy Pocztowej, Nr. 154) przestrzeni 208,45 sążn. kw., należącą do Felicji Bochenko z nabycia od Gliackiela Bramsona i od masy spadkowej po zmarłej Pelcie Bramson i

4) na wsiach Walki i Hornowie, starostwa Bielskiego, przestrzeni 16 dzies. 417 sążn., należącą do Franciszka Metochy z nabycia od Tadeusza Tatarczuka.

W terminie powyższym wzywa się wszystkich, którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, do kancelarji Wydziału Hipotecznego, pod skutkami, przewidzianymi w art. 154 i nast. Ust. Hip z roku 1818.

Białystok, dn. 29 września 1922 r.

Obwieszczenie. 982

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 27-go kwietnia 1923 roku wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1) w Białymstoku, przy ulicy Słonimskiej, pod miejskim № 627, policyjnym Nr. 22 (dawniej przy ulicy pod Nr. 340—[illegible]) długości 20 sążni i szerokości [illegible] 14 arsz., należącą do Michała Szrota z nabycia od Ludwika Szrota;

2) dobra ziemskie Kalnica, starostwa Bielskiego, przestrzeni [illegible] dzies. 1333 sążn. kwadr., należące do Marji Jeremowskiej w 1/2 części i Piotra Jeremowskiego w pozostałych 1/2 częściach;

3) na wsi Kruszewo, starostwa Białostockiego, przestrzeni 5 dzies. 64,66 sążn. kwadr., należącą do Aleksandra Szczepańskiego i Józefy Sokół z nabycia od Pawła Sokoła;

4) w m. Knyszynie przy ulicy Białostockiej, pod Nr. 349, starostwa Białostockiego, składającą się z placu i łąki, długości: plac 67 sążn. i łąka około 200 sążn. i szerokości plac i łąka po 12 sąż. i 2 arsz., nabytą przez Owsieja Mińskiego od Zusie Lewin;

5) w Białymstoku, przy ulicy Chmielnej, pod miejskim № 419, policyjnym Nr. 17 (dawniej przy ul. Pocztowej, Nr. 132-A) przestrzeni długości 14 sążn. i [illegible], a szerokości 20 sążn., nabytą przez Felicję Bochenko od Henrjety Edelwein;

6) w Białymstoku, przy ulicy Czystej, pod miejskim № 1683, policyjnym Nr. 28, (dawniej przy tejże ulicy Nr. 992-A), przestrzeni 440,15 metr kw., czyli 96,73 sążn. kwadr., należącą do Karola Czaczkowskiego;

7) folwark Ancuty, starostwa Bielskiego, przestrzeni według planu 46 dzies. 2108 sążn. kwadr., według zaś aktu około 30 dzies. 729 sążn. kwadr., należący do Wiktora Hryniewickiego.

W terminie powyższym wzywa się wszystkich, którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, do kancelarji Wydziału Hipotecznego, pod groźbą skutków, przewidzianych w art. 154 i nast. Ust. Hip. z r. 1818.

Białystok, dn. 29 września 1922 r.

Głosujcie na listę № 12 Polskiego Centrum.

TELEGRAMY

Ameryka gotowa jest dopomóc Europie, lecz stawia warunki.

Warszawa 7.10 (tel. wł.)

Przegląd Wieczorny donosi z Londynu, że przedstawiciel rządu amerykańskiego oświadczył, że Stany Zjednoczone udzielą dopiero wtedy Europie bezpośredniej pomocy, jeżeli kraje Europy oświadczą gotowość wypełnienia następujących warunków:

1) Mocarstwa europejskie muszą znacznie obniżyć wydatki na cele militarne.

2) Mocarstwa europejskie muszą mniej więcej o 60 proc. opuścić niemieckie długi reparacyjne.

3) Mocarstwa europejskie muszą zrezygnować z dążności imperjalistycznych, które prowadzą do zamieszek i wojen.

Trudności w Mudanji.

Warszawa, 7.10 (tel. wł.)

Z Paryża donoszą, że rokowania w Mudanji doznały przerwy, co wywołało przykrą niespodziankę dla Francji. Między generałami państw sprzymierzonych, a gen. tureckimi nie doszło do porozumienia.

Anglicy zarzucają turkom chęć przywrócenia warunków zawieszenia broni z r. 1918. W ostatniej chwili nadeszły atoli do Paryża telegramy donoszące, iż konferencja w Mudanji 5 października została wznowiona. Potwierdzenia tej wiadomości niema.

Kemaliści u wrót Konstantynopola.

Paryż, 7.10 (A.W.).

Turcy koncentrują swe wojska nad Bosforem, by bezwłocznie wejść do Konstantynopola. W stolicy tureckiej zapanowała panika. Armeni masowo uciekają. Turcy przygotowują się do uroczystego przyjęcia kemalistów.

180 tryljonów fałszywych rb. Sowieckich.

Ryga 7.10 (A.W.)

W Kijowie wykryto fabrykę fałszywych banknotów Sowieckich. Między fałszerzami są wysocy urzędnicy sowieccy. Wypuścili oni 180 tryljonów rb. Wyrób był tak świetny, że nie można było rozróżnić fałszerstwa.

Ruch powstańczy w Indjach.

Paryż 7.10 (AW)

Z Indji nadchodzą wiadomości o silnej agitacji przeciw rządowi angielskiemu. Zachodzi obawa, że do ruchu przyłączą się niektóre oddziały wojskowe.

Rewizyta floty polskiej.

Warszawa, 7.10 (tel. wł.)

Z Rewla donoszą:

Przybyły tu dwa polskie okręty wojskowe „Komendant Piłsudski" i „Generał Haller". Jest to rewizyta, jaką flota polska oddaje wobec odwiedzin Gdańska w roku zeszłym przez estoński statek wojenny.

Ogłoszenie list państwowych.

Warszawa, 7.10 (Tel. wł.)

„Monitor Polski" dn. 6 bm. ogłasza stosownie do zapowiedzi gener. Komisarza listy państwowe zgłoszone do Sejmu i Senatu ze strony 20 stronnictw.

Granica z Rosją Sowiecką.

Warszawa, 7.10 (tel. wł.)

Z Równego donoszą, że mieszana komisja graniczna przystąpiła do przekazania władzom polskim i sowieckim poszczególnych odcinków granicznych opatrzonych już słupami granicznymi.

Nowe żądania robotników Łódzkich.

Warszawa, 7.10 (tel. wł.)

W dniu wczorajszym polskie związki zawodowe robotników przemysłu włókienniczego złożyły na ręce przemysłowców żądania podwyżki płac o 40 proc. i naprawienia cenników. Termin przyjęcia żądań wyznaczono na dzień 12 października. Do żądań Polskiego Związku Zawodowego przyłączyły się socjalistyczne związki zawodowe.

Powrót kom. Plucińskiego do Gdańska.

Gdańsk, 7.10 (A. W.)

Komisarz Plucinski powrócił z Genewy do Gdańska i objął urząd.

Miljonówka.

Warszawa, 7.10 (tel. wł.)

W dzisiejszem ciągnieniu wygrana miljona marek padła na

№ 4.080,006

Giełda Warszawska.

Warszawa 7.10 (tel. wł.)
Nowy Jork 9600—9900
Kanada 9700
Londyn 42,250
Berlin 4.55—4,60

INFORMATOR przemysłowo-handlowy m. wojew. Białegostoku.

Galanterja i mody.

Magazyn damskich ubrań A. Kotkowskiej, ul. Rynek Kościuszki № 3. Poleca suknie, palta, bluzki, spódnice, fartuchy.

Krawcy.

Pierwszorzędna chrześcjańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego majstra **Michała Malinowskiego**. Przyjmuje obstalunki na płaszcze i frencze wojskowe, oraz palta, kostjumy, futra, surduty, smokingi cywilne i bekiesze z materjałów własnych i pp. klijentów, za wykwintne i sumienne wykopanie robót wielki złoty medal. Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1913 r. Białystok, ul. Lipowa dom Puchalskiego (naprzeciwko Soboru). Obstalunki wykonywują się sumiennie i punktualnie.

Księgarnie.

Księgarnia Naszczyńskiego S-ka z o. od. ul. Kilinskiego 10, filja: ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczniki, dzieła naukowe literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi buchalter. i t. d. Hurt. detal.

Dział Wino-kolonjalny.

Bracia Głowińscy
Rynek-Kościuszki № 9
polecają pierwszorzędnych firm: **Wódki, likiery, Wina.** Towary kolonjalne, Masło, Sery, **Cygara**, Papierosy, Glizy „Sokół", **Nykfaliniczów** „Puls", **Karty** do gry.

Technika i elektryczność
R. Godycki-Ćwirko i S-ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki № 15, instalacje techniczne, polecają po cenach fabrycznych: żarówki, elektryczne, maszyny wszelkie, samochody, silniki, pompy, miedź, mosiądz, okucia do drzwi i okien, gwoździe, cement, wapno, gips, papa dachowa.

Wyroby żelazne.

T. Ziskadski i Sw. Arnszewski (dawn. J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307.
Żelazo, blacha i art. techn.-budowlane. Osie wyrobu Bartelmuso, wielki wybor naczyń kuchennych.
Uwaga! Dla Stowarzyszeń Rolniczych i Kooperatyw ceny fabryczne.

Rękawiczki, obuwie i skóry.

Szewc Zamiłowski, Lipowa 16. Magazyn obuwia męzkiego, damskiego i dziecinnego.

Białostocka Garbarnia Skór ul. Kilińskiego Nr. 9, poleca skóry podeszwiane chromowe, towar hamburski, glemzy lakiery.

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Mieczysław Zagajski. Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tel. 296, poleca: węgiel śląski i dąbrowski najlepszych marek, wapno Kieleckie, cement, gips, papę dachową, smołę oraz wszelkie materjały budowlane.

Dom Handlowy Bronisław Perłowski ul. Lipowa Nr. 6, I piętro. Poleca po cenach konkurencyjnych manufakturę, wszelkie artykuły spożywczo-kolonjalne. Naczynie kuchenne, żelazne emaljowane, obuwie męskie, damskie, dziecinne. Skóry podeszwiane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt—Detal.

Zakłady Elektrotechniczne

Braci Parys, Lipowa 40. wykonują
I) **Instalacje** oświetlenia i przenoszenia siły telefonów, sygnalizac. i etc.
II) **Reparacje i przewijanie** wszelkich maszyn, aparatów i przyrządów elektrycznych.
III) **Niklowania, srebrzenia, bronzowania** i etc., oraz **szlifowania i polerowania** wszelkich wyrobów metalowych.

Skład olei, smarów, pokostów.

RYNEK-KOŚCIUSZKI 15.
wyłączni przedstawiciele znanej fabryki „DISEL-OIL" s-ka tech.-przem.
R. Godycki-Ćwirko i s-ka sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych.
Biuro okrętowe.

Canadian Pacific
BIAŁYSTOK
ul. Sienkiewicza 5,
Najpotężniejsze przedsiębiorstwo komunikacyjne na kuli ziemskiej, 700.000 tonn okrętów i 55.000 klm. kolei żel.
Cena przejazdu w kabinie 3 kl. z Białegostoku do New-Yorku 106 dol.
Wszelkie informacje bezpłatnie.

ALFA-LAVAL Wirówki (seperatory) do mleka
Sp. techn. przem.
R. Godycki-Ćwirko i S-ka.
Rynek-Kościuszki 15.

Informator przemysłowo-handlowy m. Grodna.

Cukiernie.

Aleksander Lisiński, ulica Pocztowa 9, poleca kawę, herbatę, mleko, mazagran, lemoniady, **wszelkie lody i wielki wybór ciastek.**

Domy handlowe

Dom Handlowy „POLONIA", Stowarzyszenie emerytowanych oficerów **W. P. Grodno, ul. Dominikańska, Hotel Sławiński, m. 1.** Eksport i import: ziemiopłodów, paszy, drzewa budulcowego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.

Dom Handlowy Gustaw Chudalis S-ka Grodno, ul. Orzeszkowej 20. (Dom Ks. Czertwertyńskich). Zakupuje ziemiopłody w każdej ilości, jakrównież artykuły spożywcze; dostawa także dla instytucji wojskowych, rządowych.

Tartaki, stolarnie i drzewo.

„Las", Tartak Parowy i Stolarnia. Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szyjmanowicz, Sz. Pruch i I. Dereczyński w Grodnie (Forsztadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefony: 150, 236, 257.

Browar parowy

J. Margaliss, Grodno, ul. Ogrodowa 2 tel. 120.

Skóry i farby anilinowe.

J. Reznikowicz i Syn w Grodnie, Hurtowy skład farb anilinowych, Kantor i składy ul. Dominikańska 4 i 6, tel. 46.

Młyny parowe.

D. Kozowskiego, w **Grodnie** ul. Policyjna 6 tel. 118.

Sukno i towary bławatne.

S. Janowski. Skład sukna cywilnego i wojskowego. Grodno, ul. Dominikańska № 5, tel. 49.

Przemysł leśny.

G. Bogili, Przemysł leśny, Grodno, ul. Bankowa № 7 tel. 3.

Tartak i heblarnia „Poniemuń"

J. Margaliss, Przedmieście Nowa Osada tel. 208.

Wódki i likiery.

Skład win wódek, i likierów Izaaka Łapina. Egzystuje od 1860 r. Grodno ulica Brygidzka № 1, (dom własny tel. 56.
Hurtownia win i wódek—Tartowski, Plac Batorego 11 (w podwórzu).

Skład maszyn i narzędzi rolniczych

J. Szneider i S-ka w Grodnie, ulica Bonifraterska, Sienny Rynek 20 (dom Perlisa), na składzie wybór różnych części narzędzi rolniczych i wyrobów żeluznych. Przyjmuje wszelkie reparacje maszyn, oraz zamienia stare na nowe.

Polski Dom Handlowy.
Grodno, ulica Brygidzka 7, tel. 247.
Eksport i Import wszelkiego rodzaju towarów. Zakupno i sprzedaż ziemiopłodów, wszelkiego drzewa i lasów.

Zakłady Mechaniczno-Tokarskie i Ślusarskie.

M. Dański, Grodno, Plac Batorego, wykonywa: Specjalność budowa tartaków i młynów. Reparacje różnych systemów maszyn.

Fabryki.

Towarzystwo **„Ch. Feingold", Fabryka maszyn i odlewnia**, Grodno, tel. 233. Specjalność: maszyny i narzędzia rolnicze, młyny parowe, wodne, tartaki i t.d.

Popierajmy przemysł polski.

Ogłoszenie.

Zarząd Spółdzielni Spożywców Kolejarzy w Białymstoku komunikuje, że w dn. 15 października r. b. o g. 10 rano w lokalu Z. Z. K. ul. Żółkowska Szosa odbędzie się walne zgromadzenie przedstawicieli z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie zebrania.
2. Wybory prezydjum.
3. Odczytanie protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia.
4. Sprawozdanie za I półrocze r. b.
5. Organizacja Kasy Oszczędności.
6. Podwyższenie udziałów.
7. Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcia pożyczki skarbowej.
8. Wybory delegata na zjazdy.
9. Wolne wnioski.

Wrazie nie przybycia wymaganej liczby przedstawicieli, zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 12 bez względu na ilość zebranych.
Zarząd.

Lekarz-dentysta
Z. Morawska
Brygidzka l m. 21.
powróciła z Warszawy i przyjmuje codziennie
od 10—1 i od 4—7. 8—1 986

DOKTOR
Samuel KRACOWSKI
powrócił i przyjmuje
od 10—12 i od 4—7
(choroby wewnętrzne, kobiece i akuszerja)
Białystok, Lipowa 17

HEMOROIDY
usuwa ból, pieczenia, swędzenie, krwawienie, zmniejsza guzy
„Verlool"
(z kogutkiem)
Czopki hemoroidalne.
Żądać w aptekach i składach aptecznych. 161

Lekarz-dentysta
S. Jossem
Leczenie, plombowanie i wstawianie sztucznych zębów specjalnie złotych
Ceny dostępne
adres ul. Kilińskiego № 15. 931

Zakłady Elektryczne
VERTEX
631 **WARSZAWA, Marszałkowska 98,** 26—1

2 i 3 WALCOWE
maszyny z garnitowemi walcami i stalowemi walcami z chłodzeniem wodnym dla fabryk czekolady, farb, mydła i chemicznych fabryk
oraz
Melanżery
dla fabryk czekolady wyrobu fabryki **„Margo" Copitz n Elbą**
dostarcza Jeneralne Przedstawicielstwo
BIURO TECHNICZNE
J. JARECKI i A. BUKI
WARSZAWA, ulica Złota № 65.
5—1 Telefon 405-25. 993

Miejsce zajęte
przez Tow. Akc. fab. Tyt.
„I. L. Szereszewski"
w Grodnie.
16—1 240 736

Polska Placówka zdemobilizowanego żołnierza po 9-cio letniej służbie wojskowej.

Z dniem 1 września r.b. został otwarty
ZAKŁAD SPECJALNY RUSZNIKARSKI
GRODNO,
ul. Stanisławowska № 11
(w podwórzu)
który przyjmuje do reperacji wszelkiego rodzaju broń jak np. rewolwery, dubeltówki, również odnawianie wszelkiej broni. Dorabianie kolb do dubeltówek i t. p.
Ceny przystępne.
Warsztat pod kierownictwem fachowca z wykształceniem wiedeńskiem.
244 FRANCISZEK SZPAK. 25—1

Wyrok.

Wyrokiem Sądu Pokoju I Okręgu Powiatu Grodzieńskiego z dnia 5 go kwietnia 1922. skazany został Hirsch Aleksandrowicz, lat 62. ul. Wyzwolenia № 12. za pogwałcenie przepisów obowiązujących przy wyrobie (wypiekaniu) chleba, na grzywnę 4000 (cztery) tysiące marek ze zamianą wrazie niewypłacalności na miesiąc aresztu, oraz ponoszenie kosztów sądowych, w kwocie mk. 400. Sędzia Pokoju I. Okręgu Powiatu Grodzieńskiego.

Horbaczewski m p.
Sędzia Pokoju
Podpis nieczytelny
Sekretarz Sędziego pokoju
988 3—1

Dr. M. Werakso
Choroby skórne i weneryczne.
Badania mikroskopowe na gonokokki, prątki blade (syfilis), laseczniki Duerey'a (wrzód miękki) Oderyn Wassermann.
Od 3 do 5 m. 38. Damy od 6 do 7.
6—1 Pocztowa 8. m. 2. 973/303

Dr. P. KLAMRZYŃSKI
CHOROBY
uszu, gardła i nosa
BIAŁYSTOK,
ul. Monopolowa № 16
przyjmuje od 3—5.
579 21—1

Księgarnia A. Brzostowskiego
(Św. Kazimierza) Rynek-Kościuszki 7
POLECA:
Dyakowski—Historja naturalna I.
Sierzputowski—Arytmetyka I i II.
Rudnicka—Zbiór zadań III.
Księgarnia co tydzień dostaje nowości beletrystyki i dzieła naukowe.
Nowość! pocztówki z widokami Białegostoku. **Nowość!**
3—1 632

Dr. Dawid Kagan
Choroby dziecięce
przyjmuje od **10—11** i **4—6** wiecz.
ul. ZAMENHOFA № 25
891 BIAŁYSTOK. 26—1

Dr. Med.
M. Wajsberg
choroby kobiece i akuszerja
powrócił i wznowił przyjęcia
ul. Sienkiewicza № 12, od 10-1 od 5-7 wiecz.
26—1 789

Dnia 22 września została otwarta Polska Szkoła kroju i szycia A. Bołotnik z ukończeniem francuskiego kroju, ul. Horodniczańska № 20—2. Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 10 r. do 3 p. p., od 5—7 w.
Wyuczam w przeciągu 3 ch miesięcy.
4—1 922/301

DENTYSTA—LEKARZ
J. JOSEM
po powrocie wznowił przyjęcia. Warszawska 7 dom Trylingowej. 70—1 413

Maszyny do pisania „UNDERWOOD"
wszystkich rozmiarów zawsze na składzie a także dodatki do maszyn, oraz reperacja i przeróbki maszyn.
Zygmunt Bruzgo.
Białystok, Sienkiewicza № 12.
tel. 390.
26—1 265

Fabryka wyrobów tytoniowych
J. I. KAGAN
Grodno, Jerozolimska 26 tel. 108
Poleca nowy gatunek papierosów „IDEAL" i inne gatunki z tytoniów rosyjskiego i tureck.
987—310 25—1

Doktór
Zofja Lew
choroby weneryczne i skórne
przyjmuje **od 11—1 i od 5—7**
Lipowa № 1.
368

Dr. NEUMARK
b. ordynator Piotrogrodskiego Alafuzjewskiego szpitala wenerycznego
Choroby **weneryczne, skórne i moczopłciowe** (606 914) **od 10-12 i od 3-8 p.p.**
ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemiecka.)
26—2 **w Białymstoku.** 3321

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 8
przyjmuje od 9—1 i 4—7.
2811 **Telefon 243.** 26—21

Kino „LIRA" w Grodnie Dominikańska 26.

Dziś obraz amerykańskiej wytwórni „Universal-Film w Nowym-Jorku.

Ludzie i bestje

Przygody słynnego amerykańskiego dedektywa BOBA oraz jego partnerki ELLEN SADGWICK.

Sensacyjno-awanturniczy, dedektywno-kryminalny dramat w 6-ciu aktach. Nie do przeliczenia karkołomne sztuki, ujawniające kolosalną zręczność i siłę fizyczną i wybujałość pomysłu jest w tym obrazie najwyższym, co dać może nawet ekscentryczna Ameryka.

W roli głównej: słynna przedstawicielka sensacyjnych ról: ELLEN SADGWICK, która swą siłą fizyczną, zręcznością i odwagą przewyższa bohaterów boksa i skoku EDDI POLO i ELMO LINKOLN.

„Kurjer teatralny" pisze o tym obrazie: Kino „Koloseum" kontynuje z dużem powodzeniem wyświetlanie 6-ciu aktowego dramatu p. t. „Ludzie i bestje" ze słynną Ellen Sadgwick w roli tytułowej. Akcja toczy się wartko, pomysłowe sytuacje trzymają widza w ustawicznem napięciu uwagi. Śmiałe ewolucje gimnastyczne wprawiają w podziw, wywołując oklaski na sali. Przy całej sensacyjności utworu zachowany jest przecież umiar artystyczny. Sztuka ta bawi i zachwyca, dostarczając dużo silnych i przyjemnych wrażeń, które na długo pozostaną w pamięci.

Anons: W tych dniach wystawimy najpiękniejszy film świata: „BURZA" produkcji 1922—1923, z udziałem w rolach głównych: Mozżuchina, Lissenko i Vanel.

Gdzie nabyć można „Dziennik Białostocki"???

w Piwiarni p. Krauze ul. Antoniukowska 1.	w Sklepie spożywczym p. Makarewicza ul. Sto-Jańska 2.	w Sklepie spożywczym p. Gregorczuka ul. Mickiewicza 37.	w Sklepie spożywczym p. Zaborowskiego ul. Sosnowa 80.	w Zakładzie fryzjerskim p. Kwiecińskiego ul. Mickiewicza 17.	w Sklepie spożywczym p. Siedleckiego ul. Mickiewicza 31.

Upoważniona przez Główny Urząd Ziemski

Spółka Parcelacyjno-Osadnicza „SPAROS"

WARSZAWA, Składowa 2. Tel. 77-25. Spółka z ogr. odp. Agentura w GRODNIE, Polowa 3, Tel. 220.

Wykonywuje pomiary, komasacje, układy serwitutów, przeprowadza PARCELACJE majątków ziemskich

sprowadza GRUPY OSADNICZE z bardziej zaludnionych okolic Rzplitej.

845-289

KINO MODERN BIAŁYSTOK

Dziś Przedstawienia popołudniowe

Tajemnice Dżungli

dramat sensacyjny w 6 aktach

w obrazie odgrywają swe role: lwy, tygrysy, słonie, krokodyle, lamparty, żyrafy, wielbłądy i inne

w rolach głównych: najsilniejszy przeciwnik EDDIE POLO odważny i zręczny artysta amer. Frank Klark i jego urocza partnerka JANITA HANSEN

Początek przedstawień o godz. 9.30, 2 i 3.30 popoł

Cena 300 mk.

ILUSTRACJA WARSZAWSKA TYGODNIK obficie ilustrowany w każdym numerze zawiera bogatą treść aktualną

Sensacja dnia. - Kroniki wypadków i katastrof — Śluby i rozwody. - Specjalne wywiady naszych korespondentów w sferach arystokratycznych i robotniczych.—Oryginalne zagadki do nagrody.—W każdym numerze Humor i Satyra.—„Ilustracja Warszawska" drukuje St. Zmirowa: Tajemnice mężatek (Poufne zwierzenia kobiet)

6—1 Prenumerata kwart. 3,720, półrocznie 7,440, rocznie 14,880 mk. 961

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Sienna 23.

Filja Redakcji i Administracji na całe Kresy: Grodno, z-k Aleksandrowski 8 (Ostatn. Wydział.)

35—1 543

Kamienie żółciowe ZMIĘKCZA I USUWA BEZ BÓLU Cholekinaza J. Niemojewskiego

Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podbercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Objawy (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Aptekarz - Rzjolog J. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy-świat № 5.

396 50—1

Poszukujemy

do sprzedaży jakościowo pierwszorzędnej terpentynowej pasty do obuwia „PURUS", zc lnego i energicznego

zastępcę

za prowizją, obeznanego z tą branżą i dobrze wprowadzonego w handlach kolonjalnych, galanteryjnych, skór, droguerjach, konsumach i t. p. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności, wraz z referencjami prosimy przesyłać pod adresem: „PURUS" Chemiczne Zakłady Przemysłowe, Kraków-Prądnik Biały 50. 998

WYROK.

Dnia 6 kwietnia 1922 r. Sąd Pokoju I Okręgu pow. Grodzieńskiego, ukarał Berka Szapiro lat 53, zamieszkałego w Grodnie, plac Batorego 7, za przekroczenie z art. 210, p. II, K.K. (wypiek chleba) 5 dniowym aresztem, oraz ponoszeniem kosztów sądowych i ogłoszenie tego wyroku trzykrotnie w piśmie publicznem, na koszt oskarżonego 999

H. Wielkopolski TAJEMNICA. POWODZENIE W ŻYCIU.

Książkę powyższą wysyła za poprzedniem nadesłaniem 500 mp. lub za zaliczką 640 mp.

„Novitas" Poznań, Fr. Ratajczaka 38. 835

Ogłoszenia drobne białostockie

Panna z 4-ch klasowem wykształceniem i ładnym charakterem pisma poszukuje biurowej pracy lub ekspedjentki w sklepie. Łaskawe oferty do Administracji Dziennika dla P W 983

Potrzebny chłopiec na posyłki, D H. Br. Perłowski, Lipowa 6. 970

Oliwiarki syst. Stauffera i Unikum, Poznański, Warszawa, Marszałkowska 72 tel. 51 65. 247

Zgubiono kartę powołania, wydaną przez P.K.U. w Warszawie na imię Wincentego Barysza (rocz. 1891), zam. przy ul. Lipowej № 4. 976

Zgłoszenia na zbiorowe korepetycje z zakresu V i VI kl. gimn. (5 godzin dziennie popoł.) przyjmuje student uniwersytetu Kraus w 20-ej szkole powszechnej do 10 października. 969

Zgubiono zaświadczenie moralności, wyd. przez gm. m. Kalinówki pow. Białostockiego na imię Heleny Korej, zam. we wsi Konty pow. Białostockiego gm. Kalinowskiej. 971

Sprzedaje się ziemia na zabudowanie wiadomość Białystoczek u p. Mozolewskiego. 1002

Zgubiono polską legitymację, na imię Szymszona Brotmachera, zam. w m. Gródku pow. Białostockiego. 997

Zgubiono kartę powołania, wyd. przez P. K. U. Białystok, na imię Portnoj Jankiel, (rocz. 1891), zam. w Białymstoku ul. Sienkiewicza 98. 995

Zgubiono paszport polski na imię Stefanji Skibińskiej, zam. przy ul. Mazowieckiej № 48. 978

Zgubiono paszport polski, na imię Mejszy Trywaks, zam. przy ul. Fastowej 3.

Grodzieńskie.

Poszukuję od stałych stacznych domowych obiadów w okolicy Kirchowej, na dwu, ewentualnie pięciu osób. Zgłoszenia do Administracji pod „obiady domowe".

Sklep, 2 pok. kuch. piwnica i spiżarnia, z powodu wyjazdu odstępuje się. Warunki na miejscu. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Grodzieńskiego" pod № 7. 302/963

Polsko-Amerykański Komitet pomocy dzieciom w Białymstoku zawiadamia osoby zainteresowane w sprawie dożywiania dzieci w szkołach, że zgłoszenia na posiłki dla dzieci do lat 17 przyjmowane są w biurze Oddziału Białostockiego ulica Mickiewicza 3 994

DOKTÓR Leon Kryński specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne. (oświetlenie cewki i pęcherza) Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7. 4685 Białystok, Lipowa № 33. 26—20

Dr. Szacki Choroby uszu, gardła i nosa ul. Sienkiewicza 5 przyjmuje od 9—1 i 4—7. 339 Białystok. 26—1

Dr. J. WALEWSKI Choroby włosów, skóry i weneryczne, (oświetlenie cewki i pęcherza). Rynek - Kościuszki № 5 od g. 5—7 w. 4894 16—1

Krawiec Polski z ukończeniem Warszawskiej praktyki. Krój Paryzki. Przyjmuje wszelkie obstalunki według najnowszych żurnali, po cenach przystępnych. Robota punktualna i solidna. M. MATUSIEWICZ 16—1 Z-k. Aleksandrowski № 3. 974/305

Akuszerka — felczerka—masażystka M. Jurszo, b. asystentka profesora Rejna w Kijowie. Z długoletnią kliniczną praktyką, pięknemi świadectwami, przyjmuje zamówienia w swej specjalności, wykonywa chirurgiczne opatrunki, przyjmuje pielęgniarstwo na dni. Aseptyka podług ostatnich wymagań nauki. 850 Ul. Warszawska № 4. 5—1

Potrzebny natychmiast dla kawalera 889 pokój umeblowany z osobnem wejściem, w śródmieściu, za dobrą opłatą, wedle umowy. Wspólny stół przy rodzinie inteligentnej b pożądany. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do Admin. „Dziennika Białostockiego" pod A. B. 45.

DOKTÓR D. Kanel Spec. chorób ocznych Przyjmuje od 11-ej do 1-ej i od 5—7 wiecz. Białystok, ul. Sienkiewicza 57 II piętro. 13— 3328

Wydawca: Leon Chwalibiński. Redaktor naczelny Antoni Lubkiewicz Redaktor odpowiedzialny Jan Szczęsny Polska Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc. ul. Warszawska 61